

Szpital wspiera "Potop"

Przedwojenne fotografie bydgoskiej fontanny "Potop" i współczesne zdjęcia jej kopii z niemieckiego Coburga - od poniedziałku oglądać można w holu głównym szpitala klinicznego im. Jurasza. To nie jedyny sposób, w jaki bydgoska placówka wspiera działalność powołanego do odbudowy fontanny Stowarzyszenia.

Zaprojektowany specjalnie dla Bydgoszczy przez berlińskiego artystę Ferdynanda Lepcke "Potop" odsłonięto w lipcu 1904 roku. Monumentalna fontanna - przedwojenny symbol miasta usytuowany był w parku im. Kazimierza Wielkiego. Kopie tej rzeźby powstały także w niemieckich miastach Eisleben i Coburg. W dwóch pierwszych z nich "Potop" przetrwał niespełna 40 lat - podczas II wojny światowej fontanny przetopiono na armaty. Główny trzon rzeźbiarskiej kompozycji oglądać dziś można jedynie w Coburgu.

Bydgoszczanie, którzy chcą zobaczyć jak wyglądała zdobiąca bydgoski park fontanna, mogą się wybrać na wystawę, którą od wczoraj prezentowana jest w holu głównym Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im. Jurasza.

- Na starych, powiększonych na tę okazję fotografiach zobaczyć można nie tylko jak wyglądała fontanna w Bydgoszczy, ale także porównać ten obraz z "Potopem" w Coburgu. Niemieckiej kopii brakuje kilka elementów, które zdobiły rzeźbę w Bydgoszczy. Mam nadzieję, że dzięki tym zdjęciom uda się zrekonstruować przedwojenny symbol naszego miasta. Na razie brakuje jednak funduszy - mówi profesor Zygmunt Mackiewicz, który przewodniczy powołanemu niedawno do życia Stowarzyszeniu Odbudowy Fontanny "Potop".

Wystawę do 6. stycznia oglądać mogą osoby odwiedzające szpital kliniczny. Placówka, w której pracuje prof. Z. Mackiewicz, udostępniła Stowarzyszeniu nie tylko swoje wnętrza. Sfinansowała także koszt wysłania zaproszeń na poniedziałkową wystawę - na kopertach widniała bowiem pieczęć szpitala - co budziło pewne kontrowersje.

- Dyrekcja uznała, że włączenie się do inicjatywy odbudowy "Potopu" i zorganizowania wystawy to także promocja szpitala. To z jej inicjatywy zaproszenia wysłano na koszt placówki - wyjaśnia profesor.

*- Nasz szpital występuje w charakterze współorganizatora wystawy - potwierdza **Elżbieta Krzyżanowska, dyrektor do spraw administracyjno - eksploatacyjnych.** - Wysłanie kilkudziesięciu zaproszeń to dla szpitala niewielki koszt. Udostępniając swoje pomieszczenia i pomagając w ten sposób przy promocji idei odbudowy fontanny, dorzucamy na ten cel swoją cegiełkę.*

Po wystawie w szpitalu klinicznym zdjęcia "Potopu" powędrują do Centrum Onkologii, a stamtąd do gmachu ratusza.

(mż)